

ABONAMENT:

miesięcznie w ekspedycji
500 marek, z odnośnikiem
do domu i w agenturach
naszych 550 mk., na pocztę
550 marek.

Głos Leszczyński

OGŁOSZENIA:

40 mk. za wiersz mm. 6-lin.
Rekl. na str. 3-lin. w wia-
domość. półroczn. 200 mk.
Ogłosz. żałobne i dla po-
szukujących posad 30 mk.

Za redakcję odpowiedzialny Leon Trzebiński w Lesznie.
Nakł. i druk. „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. zap. z ogr. por.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

„Głos Leszcz.” wychodzi codziennie z wyj. niedziel i świąt.
Redakcja, eksped. i drukarnia przy ul. Wolności 20. Tel. 61.

Drożyzna.

Do artykułu: „Kto winien?“, zamieszczonego w „Głosie Leszczyńskim” z dnia 6. grudnia 1922 r. do-
rzućmy kilka uwag, zgadzając się zresztą na treść
tego artykułu.

Powodem drożyzny jest głównie drogosc węgla
i zboża. Węgiel jest podstawowym artykułem, bez
którego ani zboża nie wymyślisz, ani pola nie orzesz,
ani też deski lub kółka nie stworzysz. Plug powstaje
w ogniu węgla, a pila, która deskę kraje również w
ogniu się urodziła. Można by bez końca pisać o ja-
kichkolwiekby artykułach, a każdy z nich będzie
miał styczność z węglem. Możemy cytować mater-
jał na ubranie, cegły, gwoździe, papier, talerze i co-
by nie było, produkcja wszystkich tych rzeczy jest
zależną od drogosc węgla.

W drugiej linii zależną jest drogosc towaru od
cen zboża. Górnik musi mieć tani chleb, musi mieć
mięso tanio, o ile tania ma pracować, a im górnik
taniej pracuje tym taniej są węgle.

Jeżeli się coś zwalca, należy zacząć od głów-
nych powodów zlego. W tym przypadku należy się
zabrać do zboża i węgla. W jaki sposób?

Wpływać na posłów, aby w Sejmie ustawodaw-
czym starali się o ceny maksymalne na zboże, na-
przykład: aby oddawano w obecnych warunkach po
9000 mk. centnar żyta, dając kupcom i młynom sto-
sunkowy zarobek. Należałoby ustanowić, za przekro-
czenie cen ciężkie więzienie itd., aby hydrze droży-
znianej lub uciąć. Dziś niema cen maksymalnych,
gielda skacze dowolnie i nikt jej zacząć o to nie może.
Byłoby fałszywem, żądać od władz lokalnych zmiany;
władze lokalne są władzami wykonawczymi i pracują
podług recepty z góry podyktowanej.

Rolnicy twierdzą, że wystać nie mogą, że się
produkcja zmniejsza, o ile ceny będą mniejsze, że nie
sprowadzą sztucznych nawozów itd. Sądząc jednakże
ogólnie, nie można im przyznać racji, gdyż nieda się
zaprzeczyć, że żyją w dobrobycie, którego ich ojco-
wie nie znali. Dlatego ustąpić coś mogą, choćby
kosztom ograniczenia pewnych wygód, które im życie
daje. Rolnicy twierdzą, że będą bankrutami. Eko-
nomii kraju bankructwo pojedynczych jednostek nie
zaszkodzi, a pozostałych skłoni do wyłożonej pracy,
aby nie podzielić smutnego losu sąsiada. Życie to
walka o byt, które wymaga, aby słabsze jednostki gię-
nęły i objaw taki jest zupełnie normalny. Było daw-
niej, że kupiec niezadowolony lub niezadowolony ogłaszał
konkurs, że gospodarz stracił wszystko, prosząc patrzeć,
dziś niema upadłości. W kupiectwie robią majątki
nie zawsze kupcy rutynowani i nie zawsze gospodarz
wzorowy najkorzystniej płony sprzeda. Wielkie słowo
„konjunktura” sprawia, że człowiek opieszały, niefa-
chowiec i nawet mało sprytny dochodzi do fortuny
o ile posiada warsztat. Dzieje się to niestety kosz-
tem szerokich mas inteligencji, robotników itd. Ceny
maksymalne wstrzymują dzisiaj konjunkturę, gdyż
nikt nie płaciłby za ziemię tych milionów, które dzia-
łają, wiedząc że na niej będzie musiał pracować
w pocie czoła na kawałek chleba i równocześnie
będzie musiał prosić Boga o deszcz w porę zależny
od słońca i powietrza jak dawniej było. Dawniej mu-
siał rolnik mieć szczęście, dziś nawet tego szczęścia
nie potrzebuje. Jeżeli zdarzy się pomór w jego obo-
rach, konjunktura sprawi, że dziurę jakoś zatapia.

Zyczyć należy i takiemu, żeby wybrnąć z kło-
potu, o ile rzetelnie pracuje, niech to się jednak nie
dzieje kosztem społeczeństwa. Rolnicy i kupcy
twierdzą, że należało już raz zerwać z gospodarką
wojenną. Moim zdaniem zerwanie stało się za przed-
ko, gdyż ekonomiczne rany wojenne nie były jeszcze
i nie są zagojone.

Zwyczajnie kraje nuzają się w długach i pieniądź
ich dewaluowany, a tam gdzie waluta dobra jak w
Anglii naród nie może się zbryć swego towaru i złoto
go wprost zadusza. Przez 5 lat niszczyły armaty
Europe, która stała w płomieniach. Trudno, ktoś za
ten „zbytek ekonomiczny” zapłacić musi, kiedy kraje
pobite nie chcą albo też nie mogą zapłacić za wszyst-
ko to, co sprawiły.

Pośrednio płacimy wszyscy oczywiście szczerze
za długi wojenne choćby przez dewaluację pieniądza
za rychło się, jeżeli już teraz się staraliśmy otrzą-
snąć z tej smory wojennej, która nas dawi. Po znie-
sieniu gospodarki wojennej należało wyznaczyć ceny
maksymalne i co rek ustępować o drobnostkę na

rzecz wolnego handlu. Radykalne zerwanie z wojen-
ną gospodarką sprawiło dzisiejszą drożyznę.

Czas nawrócić.

Nie pomogą żadne komisje, żadne rady, jeżeli się
nie zatrzyma sztucznie tego okrętu o nazwie „Droży-
zna”, który płynie w odciepi. Z naszymi posłami
musimy o tem pomówić i żądać od nich, aby się wy-
starali o odpowiednie ustawy.

ODEZWA Związku Obrony Kresów Zach.

Rodacy!

Tysiąc lat istnienia Polski, to tysiąc lat twardego
a bezustannego naporu szczepów germańskich na
ziemię naszą — to tysiąc lat walk krwawych i za-
ciekłych z żądnym łupu najeżdzącą niemieckim —
to tysiąc tysięcy ofiar poległych w świętym boju o wol-
ność naszej Ojczyzny!

Dziś jeszcze trwa odwieczna nienawiść do Polski!
Dziś jeszcze wzywa nieposkromiona zachłanność nie-
miecka każdego Polaka na zachodni szaniec Rzeczy-
pospolitej!

W imię tego nakazu występuje „Związek Obrony
Kresów Zachodnich” przez Was, Rodacy, by Ojczyznę
dać pomoc w potrzebie.

Celem Związku jest scalowanie w jeden płodny
czyli wszystkich wysiłków, służący sprawie utrwalenia
polskości i wzmocnienia polskiego stanu posiadania
pod względem moralnym i materialnym na kresach
zachodnich.

Celem jego to czujna i mężna obrona tych kre-
sów przed dalszymi zakusami niemieckiej polityki
wschodniej!

Zadaniem najbliższem będzie dla Związku rewinda-
kacja wszystkich strat narodowych, wyrządzonych
nam przez zaborców niemieckich, zagrożenie wszyst-
kich ran, które na ciele i duszy zadało nam smutne
stulecie niewoli pruskiej.

Czystość życia narodowego będzie podłożem, na
którem Związek Obrony Kresów Zachodnich po-
wstaje.

W myśl służby dla świętej sprawy Narodu i Pań-
stwa nie oprze się Związek na zmienności wewnętrz-
nego życia politycznego i nie będzie się różniczo-
wał partijnie, trwając niezłomnie przy wiecznych
nakazach miłości Ojczyzny i Współbraci.

Wobec obcoplemiennej ludności Kresów Zachod-
nych nie pójdzie Związek O. K. Z. w pogardzie godne
ślady brutalnej polityki pruskiej, uważając czynny po-
dobne za nieliczącą z naszą godnością narodową
i praworządnością Państwa Polskiego.

Od ludności tej jednakże żądać nie przestanie,
aby w stosunku do Państwa Polskiego nie tylko w
słowach, lecz i w czynach pozostała lojalną i obo-
wiązkami obywatela Polski spełniała szczerze i bez
uszczerbku dla Rzeczypospolitej!

A wobec wszystkich tych, co mimo, że są tylko
nieposroszonymi gośćmi, nadal marzyć będą o odwecie
i plany snuć ponownego zawładnięcia nami i krajem
naszym, wystąpi Z. O. K. Z. z całą energią, zwalczając
ich groźne antypaństwowe zamysły!

W pracy swej i walce, podjętej pod hasłem
Ojczyzny i Narodu, oprzeć się musi Związek Obrony
Kresów Zachodnich o całe społeczeństwo.

Wzywa się wszystkich Polaków, aby nie popa-
dając w ojędwo naszych w błędną bez troskę i bez-
czynność, aby nie łudząc się pozorami spokoju w
zwartym szeregu stanęli pod jego sztandarem, dając
mu współpracą swą moc i ciężyznę ku osiągnięciu
jego wzniosłych celów!

Bracia!

Pomnijcie ogrom waszej niedawnej nędzy i grozy
stuletniego jarzma pruskiego!

Pomnijcie ogrom Waszych łez i krwi Waszej,
wylanych boleśnie dla stawy i wielkości królów
pruskich!

Pomnijcie i wiedzcie, że Waszym obowiązkiem
wobec Ojczyzny, Was samych i dzieci Waszych jest
nieugięta obrona Kresów Zachodnich

Spełnicie ją, wstępując do Związku
Obrony Kresów Zachodnich!

Za Dyrekcję Związku Obrony Kresów Zachodn.:

M. Rorzeniewski W. Zenker St. Hulanicki
Dr. M. Hasłowski.

Rada Naczelna Zw. Obrony Kresów Zachodn.:

L. Mycielski W. Bochenek dyr. Czarlński Ks. Ze-
chowski prof. Dziedzic Dr. Hylla Br. Knothe pos.
Korfanty pos. Dr. Kozicki F. Lechnicki Dr. Li-
koowski Ks. Łowicki Maciejewski Dr. Maj Dr.
Michejda prof. Pohlman Ks. Pucher Pyka Cz.
Swierczewski Ks. prał. Stychel pos. Szynkowi-
kówna A. Zelasowski.

Zgłoszenia na członków przyjmować będą na
terenie Kresów zachodnich organizacje powiatowe
Z. O. K. Z., które w dniach najbliższych przystąpią
do odpowiedniej akcji wiecowej w poszczególnych
powiatach.

Na pozostałych ziemiach Rzpłej przyjmują człon-
ków Rady Obwodowe Z. O. K. Z. w Czerwodziwie,
Grodnie, Kallisz, Lublinie, Łodzi, Sosnowcu i Wło-
dławku.

Wiadomości polityczne.

— Narutowicz u Piłsudskiego. W niedziele po
południu nowo obrany Prezydent Rzeczypospolitej,
p. Gabriel Narutowicz złożył wizytę p. Naczelnikowi
Państwa, który go rewizytował.

Podczas wizyty Narutowicza w Belwederze usta-
lono datę przejęcia władzy przez nowo wybranego
Prezydenta z rąk p. Piłsudskiego na czwartek w go-
dzinach przedpołudniowych. Do tego czasu władzę
Naczelnika Państwa spełniać będzie p. Piłsudski.

— Niemcy przeciw Traktatowi Wersalskiemu. Nie-
miecki syndykat związków wszystkich kierunków zwo-
łał na poniedziałek wieczorem wiec do gmachu parla-
mentu, celem uchwalenia protestu przeciw Trakta-
towi Wersalskiemu, który rzekomo rujnuje życie go-
spodarcze Niemiec.

— Odezwa Polaków w Niemczech. Związek Po-
laków w Niemczech ogłosił odezwę do obywateli nie-
mieckiej narodowości polskiej, w której wzywa do
przystąpienia na członków wymienionego Związku,
celem skutecznej obrony praw mniejszości narodowej
polskiej w Niemczech i domagania się dla niej takich
samych praw, jakie zostały przyznane mniejszości nie-
mieckiej w Polsce. Rada naczelna Związku znajdo-
wać się będzie w Berlinie. W skład jej wchodzi
pp.: Pordzik Zabrze, Szynako, Kunca, Wesotowski,
ks. Osiński i Jan Baczewski.

— Stracenie wybitnych rewolucjonistów irlandzk.
W Dublinie stracono dwóch wybitnych przywódców
rewolucjonistów irlandzkich, O'Connora i Mallowsa
oraz dwóch rewolucjonistów. Wedle urzędowego ko-
munikatu chodzi tu o represję za zamordowanie de-
putowanego Halesa.

Krwawe rozruchy w Warszawie.

Warszawa, 11. 12.

Z powodu wyboru Narutowicza prezydentem
i połączenia się Witosowców z socjalistami, żądami
i niemcami przyszło w Warszawie do licznych de-
monstracji, przyczem ze strony socjalistów padły
strzały. Donoszą o dwóch zabitych akademikach.
Socjalistyczny poseł Piotrowski został pobity i przy-
niesiono go do Sejmu. Tu stwierdzono ciężkie
uderzenia na głowie i omdlenia.

Marszałek Rataj zaprosił wszystkie stronnictwa
na naradę, na której zdecydowano wydać odezwę,
nawołującą ludność do spokoju.

Krwawa przysięga.

Gdy p. Narutowicz wyjechał z Belwederu w po-
wozie ciągniętym przez białe konie w asystencji szwo-
leżerów, młodzieży, która była zebrana w Alejach U-
jazdowskich, utworzyła na jezdni barykadę, tak że
szwoleżerzy i powóz musieli wjechać na trotuary.
A wtedy młodzież rzuciła się pokodem na ziemię i
w ten sposób zatrzymała szwoleżerów i szarżę konnej
policji oraz powóz Prezydenta. Wtedy to na powóz
Prezydenta padły kule śnieżne a Prezydentowi spadł
kapelus. Wskutek tych okoliczności Prezydent nie
chciał opuścić Sejmu, dopóki sytuacja nie wyjaśni się
zupełnie. Kiedy na ulicy wystąpiło wojsko, a Aleje
Ujazdowskie oczyścił szwadron kawalerji, wtedy pan
Narutowicz w otoczeniu szwoleżerów i wojska opuścił
Sejm i pomknął w największym pośpiechu do Bel-
wederu.

Z dalszych szczegółów należy dodać, że poturbowano posła socjal. Daszyńskiego, któremu wyrzucano z ręki rewolwer, rabina Kowalskiego z Wiedla-wki i senatora Deutschera, którego pokrwawiono.

Jak już donosiliśmy, byli strzelaniny. Ogółem padło 5 trupów, wśród nich i studentka a 20 osób jest ciężko rannych.

Popołudniu i wieczorem panował na ogół spokój, a usiłowania pochodów socjalistycznych zostały rozproszone.

Patryjotyzm socjalistów polskich a niemieckich.

W niedawnym czasie odbywały się, jak wiadomo, na Śląsku Opolskim tj. tej części Górnego Śląska, która pozostała pod panowaniem pruskim, wybory do parlamentu niemieckiego, do sejmiku pruskiego i sejmiku prowincjonalnego. W czasie wyborów ujawniło się właściwe oblicze tak socjalistów polskich jak i niemieckich, dlatego opinia publiczna powinna się z niem dokładniej zapoznać.

Polacy, zamieszkali na terenie Śląska Opolskiego, wystawili własne listy kandydatów. Socjaliści polscy do nich się nie przyłączyli, a wiedząc, że nie przeprowadzą własnego kandydata, udali się do Berlina do swoich niemieckich towarzyszy, z wnioskiem o przydzielenie im odpowiedniej liczby kandydatów. Milszym zatem jest polskiemu socjaliście socjalista Niemiec, aniżeli Polak. Polscy socjaliści Śląska Opolskiego dopuścili się zatem jawnej zdrady sprawy narodowej. Lecz nikt temu się nie dziwi i dziwić nie powinien skoro zwąży, że delegaci polskich socjalistów w czasie inwazji bolszewickiej w Londynie oświadczyli się przeciwko własnemu krajowi, oświadczać publicznie, że nie bolszewicy napadli Polskę, a Polska bolszewików i przyłączając się do pochwału wobec strajku robotników gdańskich i czechosłowackich, który to strajk uniemożliwił przewóz amunicji z krajów zachodnich do Polski.

Jakże inaczej postępują socjaliści niemieccy. Na ofertę bowiem, uczynioną przez polskich socjalistów Śląska Opolskiego odpowiedzieli, że zgodzą się na udzielenie polskim socjalistom dwóch mandatów do sejmiku prowincjonalnego, natomiast do parlamentu niemieckiego i sejmiku pruskiego są postawieni Polacy? Oświadczenie to poucza zbyt wyraźnie, że dla niemieckich socjalistów hasło czerwonej między-narodowości już dawno przestało istnieć, że każdy Niemiec, choćby najczerniejszy jest zawsze wprawdzie Niemcem, a potem dopiero socjalistą. Przytem wszystkim gra oczywiście wielką rolę specjalna nienawiść, jaką naród niemiecki, a wśród niego także socjaliści, okazują właśnie dla narodu polskiego.

Jaką z tego wysnuli dla siebie naukę polscy socjaliści?

Każdy zdrowo myślący człowiek musiałby przypuszczać, że polscy socjaliści tego rodzaju odpowiedzią się zraża i zgłasza swoje przystąpienie do listy ogólnopolskiej, na której czcili by zresztą znany szermierz polskości na Górnym Śląsku ks. proboszcz Wajda. Tymczasem polscy socjaliści wydali hasło po-

wstrzymania się od wyborów. Stanowisko to było dla sprawy polskiej oczywiście niesłychanie krzywdzące. Polscy socjaliści dopuścili się jawnej zdrady sprawy narodowej.

Oto nowy przyczynek do tego w jaki sposób polscy socjaliści pojmują sprawy narodowe.

Niestety polscy socjaliści znaleźli naśladowców swego postępowania i to ze strony partii, które hasło narodowe rzekomo silnie podkreśla, lecz w praktyce je zaprzecza. Toć Narodowa Partia Robotnicza wiedziała również bardzo dobrze, że na Górnym Śląsku nie przeprowadzi własnego kandydata do senatu. A jednak nie zdobyła się na czyn obywatelski i nie poleciła swoim wyborcom oddanie głosów przy wyborach do senatu na listę Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, przez co umożliwiła wejście do senatu kandydatowi niemieckiemu.

O Paderewskim.

„Intrasygeant“ poświęca dłuższy artykuł Paderewskiemu. Artykuł ten nadesłany został przez francuskiego pianistę Alfreda Courtous, który zawiera entuzjastyczne pochwały dla Paderewskiego jako artysty i męża stanu. Autor mówi w nim, że jest to dziwny zbieg okoliczności, że właśnie europejczycy wywołują największy entuzjazm w kołach Nowego Yorku. Jeden z nich to Clemenceau, który przez swą wymowę dąży do zbliżenia Ameryki do Francji, drugi to Paderewski, który przemawia do Ameryki tonami Szopena i wzbudza sympatię dla Polski do odrodzenia której w tak znacznej mierze sam się przyczynił. Autor podkreśla wielkie ofiary Paderewskiego, które złożył na ołtarzu Ojczyzny, wyrzekając się przez lat 8 swej kariery artystycznej, aby służyć swej ukochanej Ojczyźnie. P. Courtous był obecnie na jednym z koncertów Paderewskiego. zachwyca się jego sztuką, twierdząc, że jest to pierwszy pianista świata. Publiczność w najwyższym zachwycie słuchała koncertu Paderewskiego, trwającego 3 godziny. Była wzruszona do łez i nadzwyczaj rozentuzjasmowana. Po koncercie Paderewski udał się do Clemenceau, u którego bawił całą godzinę.

Wrażenie wyborów Prezydenta na Górnym Śląsku.

Wynik wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej wywołał ogólne przysięgnięcie i roszczenie. Słyszysz się głosy: Nie trzeba było przyłączać Śląska do Polski, ażeby nami rządili Niemcy tak jak pod zaborem.

Wiadomość o wyniku wyboru podała jedynie „Rzeczpospolita“ w dodatku nadzwyczajnym o godz. 8 wieczór, który został w mlg rozbity.

Polip Rosji sowieckiej.

Z Moskwy donoszą, że komisja budżetowa, rozpatrując preliminarz wydatków państwowych na pierwszy kwartał 1923 r., zwróciła się do Włosa z wnioskiem zmniejszenia rozchodów na tak zw. główny urząd polityczny, czyli dawną czerwocajkę, rozchód bowiem w tej dziedzinie przewyższają bud-

żet komisariatu: oświaty, zdrowia i opieki pracy raz wziętych. Największe są wydatki urzędu politycznego i na działalność zagraniczną asygnowane wyłącznie w złocie. Komisja budżetowa domaga się również zmniejszenia ilości więźniów i zamkniętych w obozach koncentracyjnych.

Przeciw żydom.

„Vorwärts“ donosi, że w Jassach przyszło do wykroczeń anty żydowskich. Tłum złożony z około 5 tysięcy osób ruszył przed redakcją „Opinie“, „Lumea“ i zniszczył zupełnie lokale redakcyjne i drukarnie tych dzienników. Szkody wynoszą wiele milionów. Sklepy żydowskie były popołudniu pozamknięte. Przyszło także do starć w czasie których rano kilka osób.

Pożyczka złota a zagranica.

Prasa zagraniczna przejawia bez przerwy nader żywe zainteresowanie naszą pożyczką złotą. Nie mówiąc już o stołecznej prasie paryskiej, która poświęca pożyczce polskiej bardzo obszerne uwagi, także pisma w innych środowiskach oceniają ją zyczliwie. Ostatnio dłuższe wyzerpujące informacje o pożyczce podał dziennik „Alzace-Lorraine“, rojąc jej wielkie powodzenie. Wychodzący w Mecu „Le Messin“ nazwał pożyczkę złotą śmiałą i interesującą inicjatywą i wyraża nadzieję, że da ona dowód zaufania Polakom do swego wewnętrznego kredytu. Jeżeli, pisze wspomniany organ, pożyczka będzie, jak należy przewidywać, szybko pokryta, to sukces jej udowodni sceptykom i wątpliwym, że nasi przyjaciele z Europy Wschodniej mają wiarę w przyszłość swego kraju i że ich rezerwy ekonomiczne powinny także za granicą cieszyć się zaufaniem. Zyczliwe informacje o pożyczce zamieścił w ostatnich dniach również „Messager de Bruxelles“.

Redaktorzy „Prawdy“ odwołują.

Oboz narodowy był zawsze przeświadczony, że „Prawda“ i jej redaktorzy walczą za pomocą gębszej broni w dziennikarstwie, tj. za pomocą kłamstwa i oszczerstwa. Najlepszym tego dowodem na fakt, że od czasu do czasu ukazują się na łamach „Prawdy“ odwoływania poczynionych kłamstw i rzutów.

W numerze 261 z dnia 22 listopada rb. znajdują się dwa oświadczenia. Pierwsze ogłosił redaktor naczelny „Prawdy“, a poprzednio sekretarz osobisty wiceministra Dr. Wachowiaka. Oświadczenie brzmi jak następuje:

„Twierdzenia, wypowiedziane przeze mnie, Drowi Ossowskiemu, b. staroście chełmińskiemu, w artykule pt. „Kurki endeckie“ w nr. 55 „Prawdy“ z dnia 8-go marca rb. cofam jako bezpodstawne i nieprawdziwe z wyrazem ubolewania.

Poznań, 15. 11. 22

(—) Stefan Krokowski
b. redaktor naczelny „Prawdy“.

MARIA RODZIEWICZOWNA.

KADZIEL

31) Powieść.

Zjedli potem dobry obiad — i Włódzio ciągnął go do łazienki, proponował wesołą kolację.

— Bo, a moja Francuska! Muszę ją przecie poznać! — roześmiał się Kazio, podniecony trochę benedyktyną.

I zostawił go jeszcze przy stole, a sam umknął. Zanim doszedł na Złota, trochę ostygł, ale zawsze nadzwyczajne było jego żądanie, gdy mu Stasia otworzyła drzwi.

— Jęde o jedenastej, pójdz ze mną na spacer do Łazienek. Dobrze? Nogi trochę rozprostujesz.

— Czyś enał! Na spacer! A mnie to poco? — zdziwiła się. — Zresztą mama...

— Ale Ozińska usłyszała i poczęła wołać: — Ma rację, ma rację! Przejdźcie się trochę! Do mnie się obiecała na wieczór Meńska, wcale was nie potrzebuje. Idź, dziecko, idź!

— Ależ kiedy ja nie chce! — oburzyła się Stasia. — Nie znam nie bliższego idiotyzmu, jak spacer dla spaceru.

Kazio nie nie odpowiedział, ale właśnie to milczenie wydawało jej się wyrzutem, a podejrzliwa była ogromnie.

— Cóż to! Obrzucił się, że nie zechciała dogodzić głupiej fantazji. Zapewne znajdujesz, że ci odpłacić powinna za twoje uprzejmości.

Ruszył ramionami.

— Ja zawsze robię to tylko, co mi się podoba, więc oprasności nikomu nie świadcze. Ale też nie wiem, czego się oburzasz na moją propozycję. Chyba mnie masz za konkurenta i znajdujesz, że młodej panie nie wypada spacerować z kawalerem.

Stasia uścisnęła z gniewu.

— Jak to teraz po twoim dowcipie znać, żeś wykwalitywany hodowca bydła!

— Ależ, Stasiu! — zaczęła upominała matka. — Niech się pani nie aleruje! — uśmiechnął się Kazio. — Ja już do jej nieparlamentarnych wyrażań przywykłem. Cóż Stasiu, pójdzmy? Zróbcie mi tę przyjemność!

— O cóż ci chodzi właściwie?

— Ano, chociażby o rozmowę z tobą, bo przez cały ten tydzień nie przemówiłaś ani razu.

— Nieznośny jesteś — mruknęła. — Tak mi się chce z tobą gadać i specewać jak cyganowi modlić.

Jednakże gdy przyszła Meńska, starszka, sąsiadka, i zasiadła z Ozińską do bezka, Stasia sama się odezwała:

— No, to chociażby wreszcie, tylko do Łazienek ci nie obiecałem, najdalej do Wiedeńskiego dworca.

I poszli. Zraz w bramie ogarnął ich tłum ludzki i pociągł. Setki, tysiące szły w stronę rogatek, żeby choć złudzenie mieć świeżego powietrza i wiosny.

— Lubisz tłum? — zagadnął Kazio.

— Nie wiem. Nie patrzę, nie uważam. Wszystko mi jedno, jestem czem innym zajęta...

— Ja bo niecierpie. Wiekna jestem z krwi i kości. Ty i wsi pewnie nie lubisz?

— Także mi obojętne, gdzie jestem. Dawniej chciałam, skończywszy studia, praktykować w misie, być sławną. Potem marzyło mi się właśnie osiąść gdzie w zapadłym kącie i leczyć chłopców bezplatnie.

— Jak cięcia Dysta!

— Ano, tak. Tylko w takim razie ze sławą caput, bo lekarz wiejski, żeby genialny był nawet, umrze bez wzmianki w księdze nauki.

— Dlaczego?

— Ano, naturalnie! Nie może być specjalistą, bo go od suchotnika wolą do położaicy, od gorączkującego do paralytika, od odry do okulisty. A wśród tego musi jeszcze żeby rwać, stawy naciąć a i banki stawiać.

— A mnie się roziło, że ty w naszym miasteczku zastąpisz starego Fijolskiego. Nawet matka mi mówiła, że tak pewnie zrobisz!

— To matka twoja jednak wierzy, że skończę?

— Wierzy.

— Hej, kiedy ja skończę teraz. Jakem to nie dostała, to mi było tak wesoło jak pannom na wian w karnawale, a teraz tom znowu zła jak pies. Ty siebie, boć matki nie porzuce, niech się dzieje, co ma, ale nie mogę goryczy strawić. Duszę tam jak w Genewie!

— Bo się zastanów i mnie posłuchaj. Zmarła matkę w Rudzie i jedź. Co się wahaż! O! daj, zdajmy się na sąd mojej matki.

— Poco mnie kusisz, nie może tak być. Głęboko rozbiłam, ale obowiązek nie nur. Ale słuchaj, ty, dawno ci chciała spytać, poco ty do nawiązywałeś? Co ty w tem masz za interes? Przecież jesteś tak daleko głupi, żeby się kochać we mnie!

— Albo ja wiem! Nie zastanawiałem się nad tem. Chyba nie, bo się ciebie nie boję jak wspaniałą paniu ani mi tohu nie zapiera, gdy ciebie zabarę, ja zylem się z tobą tyle lat i w nałóg wesle.

— Bo mi się wolać płaczeć przez życie, marzę, wiem poco.

— Może ci to dokucza?

— Nie, przywykłam. Tylko się bała, że u ciebie strzeli do głowy i będziesz myślał, że ja cię tobie rozkocham. No, więc żebyś wiedział, że ja to potę tyłe mordowała, ciępiarła i znosiła, żeby ci zdobywszy, żonę czyją zostac, rzeczą męczysz, ja służę lub zabawką. Kadziel przęś, dziecinie, w służbę zarządzać i zle humory znieść. Do tego nie mam powołania.

Kazio się roześmiał.

— W takiej roli nigdy ciębie sobie nie przedstawił, ale też i żony takiej za nie nie wezme. Znam, wogóle nie chce się żenić. Pamiętaj, jeżeliś mi słubowała? Dotrzymam, druku!

— Wątpię. Matka twoja potrzebuje synowy.

— Tymczasem nie. Dobrała sobie narzeczoną dla towarzyszek!

Dalszy ciąg nastąpi.

Drugie oświadczenie dotyczy p. Halasa. Jest ono charakterystycznym o tyle, że widocznie redakcja „Prawdy” nie chciała przyjąć na siebie odpowiedzialności za bredne, jakie na tej łamach wypisywano pod adresem firmy H. Cegielski Tow. Akc. i spowodowała p. Halasa, by się bronił sam wobec rzucanego oszczerstwa. Oto oświadczenie, jakie się ukazało w tymże numerze „Prawdy”:

„Pan Halas zobowiązuje się w piśmie „Prawdy” na tem samem miejscu umieścić nast. sprostowanie:

W Nrze 77 z dnia 2 kwietnia rb. „Prawdy” znajdował się artykuł: „Zamach firmy H. Cegielski T. A. na prawo koalicyjne robotnika”.

Oświadczamy niniejszem, że wszystkie zarzuty w artykule tym wobec firmy H. Cegielski skierowane i uwilaczające w najwyższym stopniu dobrej opinii powyższej firmy są niezasadne. Przepraszamy firmę H. Cegielski T. A. i wyrażamy żal, że artykuł wspomniany w piśmie naszym się pojawił.

Podp. Wybierański, rozjemca.

Za firmę H. Cegielski:

podp: Fr. Suchonek, W. Jachiniecki.

Podpis za „Prawdę”:

Stanisław Halas.”

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 13. grudnia 1923 r.

R. k. Łucji P. M., Otyli P. — Słow. Władysława.

Wschód Księż. o godz. 8.04. Zachód o godz. 3.44

Wschód Słońca o godz. 1.19. Zachód o godz. 10.6.

Miejscowe

(m) W ekspedycji naszej złożono: Na trojeta w Rydzynie N. N. 500 mk., Stęj 1000 mk., Hejnowicz 1000 mk., Semrau 1000 mk. i 450 ze znalezionych.

(n) Znalezione dziecięcy kołnierzyk futrzany, odebrać można w ekspedycji Głosu.

(o) Prosimy popatrzyć w kąty na górze, w skrzyniach itd., a znajdzie się jeszcze cokolwiek bielizny, zwłaszcza koszulki, kaftaniki, pieluski itd. dla biednej rodziny, obdarzonej trojetami. Oficje jest robotnikiem ale bez pracy. Wszelkie ofiary oraz datki pieniężne przysyłajcie redakcji pisma naszego.

(p) Tutejszy „Tageblatt” wysydzia się z demonstacji niedzielnej. Widocznie swierzb mu skóra, że pozostawiono go w spokoju...

(m) Odezwa. Spowodowani niedolą naszych członków, wdów i sierot, którym obecne stosunki drożyniane oraz brak zarobkowania a bardzo często niemoc i choroba daje się we znaki do odezwania się do litościwych serc i wspaniałomyślności naszego Obywatelstwa z okazji nadchodzącej gwiazdki, aby raczyło jakakolwiek bądź ofiarą przyjąć w pomoc cierpiącym niedzę i niedostatek, i tym sposobem to przykre i nieznosne życie miejskiego robotnika choć na chwilę osłodzić.

My sami, aczkolwiek chętnie byśmy chcieli, tym najniebezpieczniejszą ze swej strony nie wiele dać możemy, gdyż stan robotniczy cierpi bardzo pod tą plagą drożyny i prawie, że każdy z obawą pałry, co jutro przyniesie, czy jutro będzie miał kęs chleba.

Sądymy, że Wielce Szanowne Obywatelstwo raczy nas zrozumieć i gdy zawiąże nasi mówiące zaufania, życziwie przyjęci zostaną i w miarę możliwości na cel tak wzniosły obdarzeni zostaną. Ofiary można także złożyć u p. Rzepki Rynek 14.

Ze prośba nasza nie dozna zawodu, utwierdza nas już dawno znana litosć i wspaniałomyślność Szanownego Obywatelstwa, za co już naprzód w imieniu potrzebujących składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Zarząd Towarzystwa Kat. Robotników Polskich w Lesznie

M. Dudkiewicz, prezes. Michał Drygas, sekretarz.

J. Laskowski, skarbnik.

(m) Baczność Rodacy! W powiatowym mieście na Pomorzu jest do nabycia z rąk obcych fabryka maszyn rolniczych wraz z warszatem reparacyjnym maszyn gorzelnicznych. Wszelkich informacji udzieli poważny reflektantom Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich, Wydział Gospodarczy, pokój 12. — Poznań, Sw. Marcin 40.

(m) Termin wylosowania draka z naszego zwierzchni w sobotę dnia 16. bm. o godz. 8 wiecz. w sali ratuszowej. Prosimy uprzejmie w imię dobrej sprawy, gdyż pieniądze obracamy na upiększenie promienia naszych. Prosimy więc nabywać poszczególne losy od naszego kursora po 300,00 mkp. za sztukę.

Zarząd Tow. Upiększenia Miasta.

(m) Zebranie Zarządu Czerw. Krzyża odbędzie się jutro w środę dnia 13. 12. 22 r. o 8 mej wiecz. rem w Bazarze celem omówienia odbyć się mającego kiermaszu i wszczęcia akcji sierocińca w Bojanowie. Sprawa bardzo ważna. Prosimy o przybycie wszystkich członków i członkinie.

Zarząd Czerw. Krzyża.

Prowincjonalne

(p) Szamotuly. (Nie ślubny kabierzec, lecz wzięcie). Nie tak dawno zjawili się w Szamotulach Jadwiga Mikolajczakówna i Stanisław Fiebig, para na-

rzeczonych i rozpoczęli przygotowania do ślubu. Gdy przygotowania były już na ukończeniu, gdy zabito już prosię i parę geśi, gdy wreszcie rozesłano już zaproszenia, narzeczeni znikli. Dopiero we wtorek sprawa się wyjaśniła. Narzeczeni zostali aresztowani w Poznaniu, okazało się bowiem, że przed paru tygodniami dokonali kradzieży różnych rzeczy na sumę 2 i pół miliona marek w jednym z mieszkań przy ul. Podgórznej 4. Oprócz narzeczonych aresztowano także służącą Stefanę Sobczyńską i niejaką Brzezińską.

Z dalszych stron:

(d) Lwów. (Zabójstwo na weselu). Na weselu które się odbyło onegdaj u Jana Tuszkiewicza w Gródku Jagiellońskim zdarzył się podczas zabawy tragiczny wypadek. Niezadowoleni tancerze z rozporządzeń prowadzącego zabawę Franciszka Seneki, wyciągnęli go z domu i zaczęli go bić. Seneka wyrwał się im z rąk i począł uciekać. Wtedy puścił się za nim w pościg jeden z reżartych napastników Józef Łobodzkiej, dognał go i nożem pchnął go dwukrotnie, raniąc ciężko w szyję i łepatkę. Seneka w kilka chwil później zmarł z upływu krwi. Łobodzkiej wraz z ośmioma napastnikami tej tragicznej zabawy aresztowano.

(d) Gdańsk. (Opłaciło się szczydrze). W jednej z miejscowości, położonej na obszarze W. M. Gdańska straciła pewna wdowa dwóch synów, a trzeci miał się znajdować w niewoli na Sybirze. — Wdowa ta troskliwa o jego losy i chcąc ulżyć jego doli, wysłała mu swego czasu 300 marek niem. ze swych oszczędności za pośrednictwem Szwedzkiego Czerwonego Krzyża. Po zawarciu pokoju wrócił syn do domu, nie odebrawszy owych pieniędzy, przed kilku dniami otrzymała owa wdowa pieniądze z powrotem, lecz nie w kwocie 300 mk., lecz 43000 mk. Tyle warta była owa suma wówczas w koronach szwedzkich.

Nadesłano!

Za artykuły pomieszczone w tej rubryce redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Echa Wystawy!

Zadziwia mnie i niewątpliwie szerzy ogół — że Komitet Wystawy nie dał dotąd publiczności sprawozdania kasowego z odbytej Wystawy — a publiczność ma prawo domagać się tego — tem więcej, że pozostały zysk zużyty miał być na cele społeczne. Gdzie są dyplomy i medale — które Komitet zobowiązał się dać wystawcom? —

Proszę aby Szan. Redakcja zażądała — od Komitetu sprawozdania — w przeciwnym razie — trzeboby rzec te publicznie w gazecie poruszyć. R.F.

(Takich i podobnych zapytań odbieramy już od dłuższego czasu.

Na razie wstrzymujemy się od wszelkich komentarzy i odsyłamy wszystkich pp. interesowanych do p. Wojciecha Donaję, Leszno, ul. Sienkiewicza nr. 8, który jako przewodniczący Komitetu Wystawowego się całą sprawą osobicie — dosłownie osobicie — zajął, a więc i kasą i niech interesowani od tegoż pana żądają i dyplomy i medale. O ile nam wiadomo, Wystawa przyniesła tyle dochodu, aby pokryć koszty wydania dyplomów a nawet medali.

Od p. Donaję niech więc każdy żąda, czego mu przyrzeczono.

Na razie milczymy i — czekamy...

Przyp. Redakcji.)

WESELE.

Pobrali się równy z równą — młody paskarz z paskarzówną!

Siercyste było wesele —

trwało coś ze dwie niedziele...

Jadła — pica było tyle —

ile kto by chciał —!

Stary bowiem był nie tyle

co i grosze miał!

Ale cóż stąd?

Rzeczą główną —

że pobrali się!

Młody paskarz z paskarzówną —!

Więc nie dziwcie się.

B. K.

Ze świata.

** Rozwój komunikacji napowietrznej. Z Piotrogradu donoszą, że w związku z projektem utworzenia komunikacji lotniczej pomiędzy Nowogrodem a Piotrogradem i Nowogrodem a Moskwą, w Nowogrodzie przystąpiono już do budowy urządzeń dla stacji lotniczej. Aeroplany w obu kierunkach kursować będą kilka razy tygodniowo.

** Bezrobocie w Rosji. Daje się zauważyć dalszy wzrost bezrobocia w Rosji, które ostatnimi czasy dotknęło nawet komunistów.

Ruch w Towarzystwach.

(t) Wieczór dyskusyjny Chrześc. Nar. Str. Pracy odbędzie się jutro w środę 13 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Markowskiego, ul. Dworcowa 11. Referat o programie Chrześc. Demokracji wygłosi p. Pośpie-szyński.

(t) Związek Handlowców w Poznaniu (Filja Leszno). Dziś we wtorek nadzwyczajne zebranie o godzinie 20 ej w Hotelu Polskim. Przybycie wszystkich członków pożądana.

(t) Tow. Powstańców i Wojaków Leszno. Jutro w środę 13 b. m. odbędzie się miesięczne zebranie punktualnie o godz. 8 wiecz. w Hotelu Polskim. Dla bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądana.

(t) Koło śpiewu „Dembinski”. Zebranie mies. w czwartek 14 bm. wiecz. o godz. 8 w Hotelu Polskim. Ze względu na to, iż jest to ostatnie zebranie w tym roku uprasza się o udział wszystkich członków, również tych wszystkich, którzy jeszcze dotąd ustawy nie otrzymali.

(t) W niedzielę, dn. 17. bm. po nabożeństwie walne zebranie Tow. Polek w Rydzynie i wybór nowego zarządu.

(t) Koło śpiewu „Nowowiejski” w Zaborowie. Lekcja śpiewu jutro w środę o godz. 7 wiecz. u p. Nykła. Liczny udział pożądana.

Ostatnie Telegramy!

Dr. Mabuze w Lesznie!

— BERLIN, 9. 12. Biuro Wolffa donosi: Demon gry, postrach pięknych kobiet i ludzi bakaratu Dr. MABUZE opuścił Berlin udając się przez Gdańsk do Warszawy.

— GDAŃSK, 10. 12. Danziger N. N. podają: Władze Wolnego Miasta stanęły wobec niezwyklej doniesłości zagadnienia. Oto przybył tu znany w całej Europie z niesamowitej potęgi swych urocznych oczu, mistrz nauk tajemnych i niebezpieczny dojuan kobiet Dr. MABUZE. Istnieje tendencja pozwolenia mu jedynie na przejazd bez zatrzymywania się w Gdańsku.

— Sopot, 11. 12. Zoppoter Zeitung komunikuje, że ze strony Kasyna gry czynione są starania, ażeby Dr. MABUZE zatrzymać choć na parę dni i powierzyć mu wyszkolenie personelu krupierów. Jednakowoż jak słyhać Dr. Mabuze wszelkie w tym kierunku propozycje odrzuca.

— LESZNO, 12. 12. Jak dowiadujemy się, przybył do Leszna słynny Dr. MABUZE.

Dreszcz niepokojącego oczekiwania wzmagają się w mieście z każdą chwilą. Tajemna wiedza indyjskich yogów niczem jest wobec strasznego spojrzenia Dr. MABUZA.

Współczesny Casanova za miejsce pobytu obrał wspaniałe apartamenty

Kinoatrak „Palace” w Lesznie

ul. Dworcowa 27. Przyjmuje codziennie od 7 do 11.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesłanką w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania

Uczeń piekarski,

który już był w nauce może się zaraz zgłosić.

Wiatr, mistrz - piekarski

Zaborowo 3-4.

PANNA z dobrej rodziny,

chcąc wyuczyć się dobrego

gotowania

poszuk. miejsca

do 1. 1. 23.

Adres wskaże „Głos”.

Lampy wszelkiego rodzaju

Słowny i korzystny podarek gwiazdkowy!

W. Hejnowicz, ul. Wolności 8-10.

zakład elektryczno-mechaniczny.

Baczność! Obuwie!

w różnych gatunkach, skórkowe i filcowe buty do pracy, w większych i mniejszych ilościach, drewniaki podeszwy do obijania drewniaków i okulałów, okulały gotowe jeszcze po tańszych cenach poleca

NOWAK, Leszno, ulica Jelenia 7.

Benzynę, naftę, wszelkie oleje, rafinowane, jak centryfugowe, wazelinowe, maszynowe, motorowe, cylindrowe itp. oraz parafinę

dostarcza w większych ilościach z własnego magazynu

„Naftolej” Filja w Krotoszynie,

Tel. 112. ul. Kobylińska 4a. Tel. 112.



Dnia 10. grudnia br. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz kochany kolega i współpracownik

kontroler skarbowy

Władysław Taciak

w 30 roku życia.

W zmarłym tracimy dzielnego współpracownika na niwie państwowej oraz dobrego kolegę, którego zachowamy w jaknajszerszej pamięci.

Urzędnicy Urzędu Akcyzowego
i Inspektoratu Kontroli Skarbowej w Lesznie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie św. p. mego męża, składam serdeczne „Bóg zapłać“.

Garstkowa Kaźmiera.

†

Dnia 10. grudnia b. r. zasnął w Bogu nasza najukochańsza matka, teściowa i babka śp.

Marja Walczewska

z domu Smełka
w 70 roku życia. O czym donosi
w ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, d. 14. b. m. o
godz. 3 popoł. z domu żałoby, ul. Tylna 5.
Nazajutrz o godz. 8 rano odbędzie się msza
żałobna za duszę zmarłej.

Leszno, Wünsdorf (Niem.), dnia 12. 12. 1922.

Obwieszczenie.

Podajemy do wiadomości, iż ukończono przebudowę baterji i

**pozwalamy odwołalnie
silnikami pracować.**

Stwierdzono wielokrotnie, iż wodomierze jak i szyby w którym takowe są ustawione, znajdują się w zupełnie brudnym stanie. Ze względu na wysokie koszty wodomierzy upraszamy wszystkich właścicieli domów o wyczyszczenie takowych i żeby nadal były czyste i przystępne.

W razie nasz urzędnik spotka wodomierze w zanieczyszczonym stanie, nastąpi wyczyszczenie takowych ze strony naszej na koszt właścicieli domów.

Zarazem zwracamy konsumentom uwagę, iż nastąpi z powodu znacznego podwyższenia ceny węgla, żelaza, materiałów szamotowych oraz robocizny

podwyższenie ceny za gaz
na około 600 mk. za 1 cbm. i za prąd na około 800 mk. za 1 kw. godz.

Leszno, dnia 12. grudnia 1922.

**Miejski zakład
światła, siły i wodociągów.**

Nadleśnictwo Kąkolewskie
wstrzymuje sprzedaż detaliczną
drzewa opałowego.

Następna

licytacja

odbędzie się
w czwartek, dnia 14. bm. o godz. 9½ przedp.
w lokalu p. Mayera w Kąkolewie.

Zarząd leśny.

Biedna służka **zgubiła 10 000 mk.**
z ul. Lipowej do Leszczyńskich.
Uczciwego znalazcę prosi się
o oddanie w eksp. Głosu.

Zgubiony wykaz osobisty
na nazwisko Klara Czarnecka
ogłaszam jako nieważny.
ul. Kościńska 55

28 ctr. cebuli

po przystępnej cenie
na sprzedaż.
ULICA ŚREDNIA 27.

Długie buty,
używane do pracy oraz
**obuwie męskie,
damskie i dziecięce.**
na sprzedaż.
ul. Kościńska 60, I. p. prawo,
wejście od ul. Paderewskiego.

Na sprzedaż:
Lalki, łódeczko i sporek
dla lalki i inne zabawki,
huśtawka, saneczki,
ręczne większe sanki,
łyżwy nr. 25-26.
ul. Kościńska 61, I. p. lewo.

Skład kolonial.

w dobrem położeniu i
centryfuga
na sprzedaż.
Gdzie wskaże eksp. Głosu.

Na sprzedaż:
**ubranie frakowe
na jedwabiu,
ubranie surdutowe
i czarne palto.**
Matuszewski, Dworcowa 19.

Modny pajak gazowy
wartościowo na sprzedaż.
Instalacja, Rynek 12,
wchód z Łaziennej.

**Owce i królicze
skórki wypraw.**
na sprzedaż.
ul. Wielka Polna 4.

Na sprzedaż:
**używane palto
i cutaway.**
Rynek 3 w składzie.

Księgarnia A. Krajewicz

*** * * Leszno * * ***

Tegoroczny sezon gwiazdkowy obfituje w szereg nowych wzgl. wznowionych wydawnictw dla młodzieży. — Na wyróżnienie zasługuje tym razem obfita produkcja wydawnicza ruchliwej księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, której nakładem — pomimo tak trudnych warunków wydawniczych — ukazał się szereg książek opracowany przez wybitnych autorów, wydanych bardzo starannie, poczęści barwnie ilustrowanych. — Między innymi polecić możemy następujące wydawnictwa, z których każde stanowić może piękny i pożyteczny podarek gwiazdkowy.

A. Wydawnictwa w dużym formacie, ozdobnie oprawne:

J. Szeptycka, Jaś-piś, przyjaciel płaszków,
z angielskiego wedł. May Crommellina Cena 7200 —
Z. Rabaka, Tajemnice Łazienek 8640 —
H. Duninówna, Lwica, opowiadanie 4608 —
K. Rosinkiewicz [Rojan], Stary Cwirik 5184 —
tegoż Inspektor mruczek 4320 —
tegoż Bohater Cis 4752 —
Z. Wyrobek, O Łakomczuchu, Niejadce
i Brudasku 5760 —

B. Wydawnictwa oprawne w średnim formacie książkowym

H. G. Wells, Pierwsi ludzie na księżycu Cena 4608 —
E. Bogdanowicz, Sepie gniazdo, opowiad.
z puszczy amerykańskiej 3456 —
F. C. Baylor, Dzieła trójka 4608 —
A. Domańska, Hist. żółtej ciemki, pow. list. 5184 —
A. Leśniewska, Entuzjastka 4608 —
T. Chrostowski, Parana, opowieść podrózn.
M. Bogusławska, Młodzi, cztery powieści dla
młodzieży dorosłej i dorastającej 5184 —
J. Verne, W pogoni za meteorem, pow. fantast. 5184 —
Leukotea, pow. z dziejów starożytnego Rzymu 3456 —
W. Korsak, Na tropie przyrody 5184 —

C. Z innych wydawnictw zasługują na uwagę:

Wł. L. Anczyz, Przygody prawdziwego żeglarza
i podróżników z rys. W. Gersona 7200 —
tegoż Przypadki Robinsona Kruzoe 6336 —
E. Amicis, Serce, książka dla chłopców, przek.
M. Konopnickiej 6336 —
Z. Bukwiec, Dzieci Warszawy 7200 —
tegoż Złota Elżunia, podł. E. Merlitt 4320 —
A. Montgomery, Ania z zielonego wzgórza 6048 —
J. Powalski, W grodzie żaków, powieść historyczna 5184 —
M. Buyno-Arciowa, Rycerz złotego serduszka 6480 —
J. Ciembroniewicz, Pan Lisowski 3456 —
E. Słomski, Prawdziwa wojna 4320 —

D. Różne książki obrazkowe

w cenie mk. 1680 —, 960 —, 840 —, 360 —.

Ogłoszenie niniejsze z konieczności pomija wiele innych cennych wydawnictw zdobniczych tegoroczną wystawę gwiazdkową, którą polecamy łaskawej uwadze szanownej publiczności.

Księgarnia A. Krajewicz
Leszno - Rynek 25.

Baczność! Wszystkim wiadomym, że na jarmark, Gwiazdkę i Nowy Rok najtaniej źródło zakupów na Leszno i okolice jest, jak zawsze, tylko w **A. Urbaniewskiego**, przy ul. Kościńskiej 2, sklep pod Orłem. Na składzie: Białe i wszelkiego rodzaju towary, ubrania, meble, damskie suknie, trykoty, fartuchy, w tym wyborze, bluzeczki, płaszcze, bielizna, damskie dziecięta, pończochy, rękawki obuwie, oraz wiele innych. Przeważnie własny wyrob, mając również zamówienia.

Kościńska 1.
Na nadchodzącą gwiazdkę polecam na cenach bardzo przystępnych koszule damskie i męskie, trykoty, fartuchy, w tym wyborze, bluzeczki, płaszcze, bielizna, damskie dziecięta, pończochy, rękawki obuwie, oraz wiele innych. Przeważnie własny wyrob, mając również zamówienia.

E. Tyc, Leszczyńska 1.
Na gwiazdkę
polecam wielki wybór **jablek** w różnych gatunkach po cenach rynkowych. **St. Porada** Nowy Rynek 24.

Wszelkie przybory do ciast
Proter do podłóg
i żółty, wory słone
poleca
J. Chojnacki, drobn.
ul. Dworcowa 19.

Wszelka garderoba
także wojskowa wykonana po niskich cenach.
Warsztat krawiecki
ulica Mała Polna 1.

Poszukuję pożyczki **600 000 — 1 mil.**
jako procent dam w miast dobrą swinię.
Adres wskaże Głos.

Poszukuje się od **pokoju mebl.**
dla 2 panów.
Zgłosz. do eksp. pod lit. „K. W.“
Poszukuje 2 mebl. kuchnia, mebl. sypialni, mebl. z kuchnią, mebl. z cółką.
Zgłoszenia do eksp. pod lit. „E. R.“

Stancja
z całym lab. pol. do wynajęcia.
ul. Ościeka 2.

Kupię **2 maszyny do pisania**
1 plan
nieprzemak
i dywan 34

Resselowa
Głogowska 3.

Poszukuję ostrego **psa** pod wózwem.
Zgłoszenia do eksp. pod lit. „B. K.“

Szukam składowiska
z mieszkaniem lub bez do wynajęcia.
Łask. oferty skierować pod lit. „B. K. 100“ do Głosa.